

Kwadrat

Byłego inżera



2592

Yósef Czernicki
 powołany dnia 3^{ix} 1939r. z mobilizacji
 lat 41, mieszka, Łonady.

2592

Dnia 18^{ix} 1939r. dostatem się do niewoli
 w mieście Kowla.

Pozabranie mnie do niewoli wraz
 z całym oddziałem, zostałem wywie-
 ziony do obozu Szepelówk, Rosja
 dnia 5^x 39r. zostałem wywieziony
 do obozu Buch powiat Radziśkie
 w wojew. Tarnopol, pracowałem przy
 budowie szosy, w mieście Kwidzia
 1940 roku zostałem wywieziony do
 obozu Nieublany powiat Radziśkie
 i tam pracowałem przy budowie szosy
 dnia 10 sierpnia 1940r. zostałem
 wywieziony do obozu Stara góra
Stożkowa, dnia 20ⁱⁱⁱ 1940r.

zesłałem wywieziony do obozu Mordwicha
 i pracował tam przy budowie stasy
 w miesiąc marca 1941 roku zesłałem.
~~Przebieżony~~ wywieziony do obozu Kieleczone na
 terenie Rosji, pracował tam przy
 budowie stasy, przy koniu w Kwiecisia
 1941 r. zesłałem wywieziony do obozu
 Troszkiła Rosji, pracował tam
 na robotniczo. zarabiał się w niej
 z miernymi, wywieziono nas
 do obozu w Starobielisk, tam
 nie pracował, obozy na terenie
 Polski i Rosji, były baraki z desek,
 ziemne, brudne, i wszyscy byli narodo-
 wości Polscy i żydowski i rusini,
 z armii Polkiej która została rozbro-
 jona przez wojska sowieckie.

Poziom umysłowy formidary nam
 był dobry, inożalanie groważdem
 się dobre

jak i mając wspulę lozaryjne,
 wzajemnie pomagaliśmy jeden
 drugiemu w szum bylo to mozna
 Lysie obcowe bylo bardzo nizkie
 roku temu o godz 5 franc rozpoznaeli
 o godz 6 a horiayli o godz 18 franc
 franc, na lotniskach franc swiatu
 do godz 16, wynagrodzenie za
 na franc zabraly nas 89 rubli.
 Wyzywienie bardzo zle boogr. chleba
 a przy zakup bez stumru i radka
 nakolarys kawa wronna,
 obramnia zadnego nie drzymatim
 w szum czas niewoli.
 Lysie pomigdy nami bylo dobre,
 zupia kulturalnego niebyta.
 Sosonch N. H. S. do Alakoi
 byl wrogo usposobiony, przeklinajac
 nas rumenem i przekleszczaniem

nazywają nas fanatami i grabież-
 cami robotnika Polskiego, badamy nie
 byłem, za wyjątkiem spisania ewidencji
 mej, nie było mnie, i kary żadnej nie
 miałem. Propaganda komunistyczna
 była duża, wrzono nam iż konsyliacji
 przez polubruka, informowali nas o Polsce
 że Polska przekradła nas w ich, jak swego
 oia nigdy nie zobaczył do lat i Polkę,
 bezdłone widzieć.

Pomoc lekarzów słaba a to z powodu
 braku lekarst, za czas mego była
 w obozach zmarł Marsiejewski, został
 zastrelony w Dusznikach z Wrocławia
 i da że jeden się powiesił nieznanego
 mi nazwiska.

Legnosi z Krajem i rodziną miałem
 w misji lipcu 1940 a otrzymałem
 3 powołani od brata mego po ułom

Zgodnie z dnia 25 III 1944 r. z ostatem
z wołniony z obozu wraz z innymi
i bez pośrednio przyjechaliśmy do armii
Polskiej która organizowała się w
Łochowie, z ostatem przyjeżdżamy i przyjeżdżamy
do 6 kwietnia 1944 r.

M. p. Dnia 5/IV 1944 r.

Sap. Cyprianowski Jurek